

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 29-09-2017 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Tembłowska

Sędzia: SSO Aleksandra Bolczyk - spr.

Sędzia SSO Iwona Przyłębska-Grzybowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Silska

po rozpoznaniu w dniu 29-09-2017 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 28 kwietnia 2017r sygn. akt I C 162/16

I. Zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu następujące brzmienie :

1.Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych)

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 listopada 2014r do dnia zapłaty.

2.Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.047,48 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

3.Nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Kole) kwotę 1.120,27 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

w instancji apelacyjnej.

Aleksandra Bolczyk Jolanta Tembłowska Iwona Przyłębska – Grzybowska

UZASADNIENIE

Powódka M. D. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA z/s w W. kwoty 20.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 listopada 2014r, i kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka stwierdziła, że w dniu 2 grudnia 2012 r. idąc chodnikiem usytuowanym przy parkingu na Osiedlu (...) w P. na wysokości bloku nr 56 potknęła się o nierówną nawierzchnię chodnika i upadła. Przyczyną nierówności chodnika, a tym samym upadku powódki były wyrzucenia chodnika spowodowane korzeniami drzew. Wskutek wypadku powódka doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu, była leczona operacyjnie.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Stwierdził, że powódka zgłosiła do SM Osiedle (...) szkodę związaną z wypadkiem z dnia 2 grudnia 2012 r. Po przekazaniu sprawy do pozwanego jako ubezpieczyciela decyzją z dnia 3 czerwca 2015 r. pozwany odmówił zaspokojenia zgłaszanych roszczeń z uwagi fakt, że materiał zgromadzony w sprawie nie pozwalał na stwierdzenie, że do zdarzenia doszło w miejscu i okolicznościach wskazywanych przez poszkodowaną. W ocenie pozwanego żądanie przez powódkę zadośćuczynienia jest co do zasady nieuzasadnione i nie znajdujące odzwierciedlenia w rozpatrywanym stanie faktycznym sprawy.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017r. Sąd Rejonowy w Kole zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000,00 zł z ustawowymi odsetkami (ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016r.) od dnia 9.11.2014r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

U podstaw rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego legły następujące ustalenia faktyczne i wywody prawne

W dniu 2 grudnia 2012 r. ok.godz.16-17 w P. powódka razem z A. B. (2) poszły w stronę W. między budynkami na Osiedlu (...) chodnikiem dostępnym wyłącznie dla pieszych. Na chodniku były wyrzucenia i pęknięcia nawierzchni od korzeni drzew rosnących w pobliżu. Powódka potknęła się o nierówności chodnika i upadła. Powódka poczuła ból w kostce, wstała przy pomocy koleżanki i podpierając się o nią doszła do samochodu zaparkowanym przy centrum handlowym. Powódka wróciła do K. samochodem prowadzonym przez A. B. (2). Następnego dnia powódka zgłosiła się na pogotowie w K., skąd została przewieziona do szpitala w K. i poddana zabiegowi zespolenia złamania.

Po wyjściu ze szpitala powódka poruszała się o dwóch kulach, po trzech miesiącach o jednej kuli, a po miesiącu mogła poruszać się samodzielnie. W miejscu złamania utrzymywał się ból przez ok.4 miesiące i powódka zażywała środki przeciwbólowe. Przez pół roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. W 2018r. powódce wyznaczono termin usunięcia śrub zespalających.

Chodnik, na którym doszło do zdarzenia należy do Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle (...) w P. i był wykonany z wylewki asfaltowej. W 2014r. spółdzielnia przeprowadziła remont chodnika, którego przyczyną były „wyrzucenia powstałe od korzeni drzew” rosnących przy chodniku.

Biegły z zakresu zasad bezpieczeństwa K. H. (1) posługując się dokumentacją fotograficzną ze strony internetowej google maps z okresu sprzed remontu chodnika stwierdził, że stan pasa chodnikowego powinien odpowiadać warunkom technicznym określonym w przepisach wykonawczych przewidujących, że powierzchnia chodnika powinna być równa i stanowić jednolitą płaszczyznę. Dopuszczalna jest nierówność związana z jego pochyleniem w celu odprowadzenia wody opadowej nie przekraczająca 3%, natomiast ustalenia wynikające z akt sprawy i materiał fotograficzny wskazuje, że stan techniczny nawierzchni chodnika mógł odbiegać od ww. wymogów technicznych. Jednocześnie biegły ocenił, że w okolicznościach zdarzenia powódka nie zachowała należytej ostrożności. W konkluzji biegły stwierdził, że do upadku powódki doszło z uwagi na „niewłaściwy stan nawierzchni chodnikowej w miejscu zdarzenia oraz niezachowanie należytej ostrożności przez samą poszkodowaną”.

Biegły ortopeda M. G. (1) rozpoznał u powódki przebyte wygojone złamanie trójkostkowe po leczeniu operacyjnym i określił stały uszczerbek na jej zdrowiu na 10%.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zebranych w sprawie, zeznań świadków A. B. (2) i A. M., opinii biegłego z zakresu zasad bezpieczeństwa K. H. (1) i biegłego ortopedy M. G. (1) oraz zeznań powódki.

Dowody z zeznań świadków i zeznań powódki nie były, jak wskazał Sąd I instancji, kwestionowane przez strony, pozwany podniósł jedynie wątpliwości co do okoliczności zdarzenia, których przesłanką musiało być zakwestionowanie tych dowodów. Wątpliwości pozwanego wynikały w szczególności z postawy i zachowania się powódki, która zgłosiła się do lekarza w K. ze złamanym podudziem dopiero w dniu następnym po dniu zdarzenia, musiała więc pokonać drogę ok. 135 km samochodem. Wątpliwym w ocenie pozwanego jest nie tylko możliwość poruszania się i kierowania przez powódkę pojazdem, ale również jakiegokolwiek swobodnego, pieszego przemieszczania się. Wątpliwości wywołał również fakt, że szkoda została zgłoszona przez powódkę do SM Osiedle (...) dopiero w dn.6.10.2014 r., prawie 2 lata po zdarzeniu.

Powódka w swoich zeznaniach wyjaśniła, że początkowo myślała, że z urazem nie będą łączyły się dolegliwości, a dopiero gdy dolegliwości nie ustępowały zdecydowała się zgłosić szkodę. Niewątpliwie, jak uznał Sąd Rejonowy, znaczne opóźnienie w dochodzeniu roszczenia może wywoływać wątpliwości, jednak nie sposób podzielić wniosków, jakie na tej podstawie formułuje pozwany. Wydaje się, w ocenie Sądu Rejonowego, że wystąpienie z roszczeniem w stosunkowo późnym czasie, ale mieszczącym się w okresie ustalonym przez ustawodawcę dla przedawnienia roszczenia nie może być podstawą zakwestionowania roszczenia, przy braku innych dowodów podważających przebieg zdarzenia i istnieniu dowodów potwierdzających twierdzenia pokrzywdzonej. Należy też uwzględnić, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia z reguły pogarsza sytuację pokrzywdzonego, gdyż utrudnia mu wraz z upływem czasu dowodzenie okoliczności zdarzenia.

Z zeznań świadków A. B. (2), A. M. i zeznań powódki wynika, jak zauważył Sąd Rejonowy, w jaki sposób powódka poruszała się po zdarzeniu, jak doszła do samochodu i dojechała do K. oraz z jakich przyczyn podjęła decyzję, aby poczekać do następnego dnia ze zgłoszeniem się do szpitala. Przeprowadzone dowody w racjonalny sposób, zdaniem Sądu Rejonowego, wyjaśniają postępowanie powódki. Pozwany nie przedstawił dowodów wskazujących na inne okoliczności i miejsce zdarzenia, a swoim zastrzeżeniem nadał charakter wątpliwości, które jednak bez poparcia dowodami nie mogą być podstawą ustaleń faktycznych. Nie można wykluczyć, że podstawą wątpliwości pozwanego było przyjęcie wadliwych założeń, pozwany bowiem przyjął, że powódka doznała „złamania podudzia” oraz że sama prowadziła samochód w drodze do K..

Pozwany zarzucił opinii biegłego ortopedy M. G. brak podstaw do orzeczenia wyższego niż 5% stałego uszczerbku na zdrowiu ze względu na niewielkie ograniczenie funkcji stawu. Biegły w opinii uzupełniającej podtrzymał swoją ocenę i ją obszernie uzasadnił. Wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu na te same okoliczności z opinii innego biegłego ortopedy nie został przez Sąd Rejonowy uwzględniony, gdyż niezgodność opinii z twierdzeniami strony nie jest dostatecznym powodem dla przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. W piśmie procesowym zawierającym zastrzeżenia do opinii biegłego ortopedy pozwany zgłosił wniosek o uzupełnienie opinii przez wyjaśnienie, czy osoba, która doznała tego rodzaju urazu byłaby w stanie poruszać się samodzielnie. Biegły w opinii uzupełniającej stwierdził, że jest bardzo mało prawdopodobne, aby osoba ze złamaniem trójkostkowym samodzielnie poruszała się. Z powołanych wyżej dowodów z zeznań świadków wynika jednak, że od chwili zdarzenia powódka nie poruszała się samodzielnie, lecz z pomocą A. B. (2) i A. M..

Powódka zakwestionowała opinię biegłego K. H. w zakresie, w jakim uznał, że powódka przyczyniła się do szkody, zarzucając wnioskowi biegłego ocenny i subiektywny charakter. Jednocześnie powódka nie wniosła o uzupełnienie opinii lub powołanie innego biegłego. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego K. H., zarówno w części, w jakiej ocenił stan nawierzchni chodnika, jak i w części oceniającej zachowanie powódki, jako opartej o okoliczności faktyczne i doświadczenie życiowe i obszernie uzasadnionej. Podkreślił trudności, jakie napotkał biegły z uzyskaniem materiału faktycznego do wydania opinii, które były następstwem późnego zgłoszenia szkody przez powódkę.

Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawą odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 416 kc, który wymaga wykazania winy po stronie ubezpieczonego wyrządzającego szkodę oraz związku przyczynowego między zdarzeniem a powstałą szkodą. Biegły K. H. stwierdził, że stan pasa chodnikowego powinien odpowiadać warunkom technicznym przewidującym, że powierzchnia chodnika powinna być równa i stanowić jednolitą płaszczyznę, dopuszczalna jest nierówność związana z jego pochyleniem w celu odprowadzenia wody opadowej nie przekraczająca 3%, natomiast ustalenia wynikające z akt sprawy i materiał fotograficzny wskazuje, że stan techniczny nawierzchni chodnika mógł odbiegać od ww. wymogów technicznych. Źródłem powstania szkody było więc zaniechanie ze strony ubezpieczonego i nie wykonanie ciężących na nim obowiązków związanych z zachowaniem w/w warunków technicznych, możliwych do zrealizowania środkami, jakimi dysponował.

Powódka dochodziła zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445§1 kc.) i wskazała, iż kwota 20.000,00 zł dochodzona pozwem jest kwotą adekwatną do rozmiaru doznanej krzywdy. Powódka stwierdziła, że doznana krzywda wyraża się nie tylko znacznym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, jaki powodują tego typu urazy, ale również cierpieniem, jakie towarzyszyły procesowi leczenia oraz bólem o dużym natężeniu, uniemożliwiającym normalne funkcjonowanie, w tym wykonywanie podstawowych czynności, przy których niezbędna staje się pomoc osób trzecich.

Sąd Rejonowy zauważył, że w przeciwieństwie do uszczerbku majątkowego zadośćuczynienie „ma na celu wynagrodzenie w pewnym przynajmniej zakresie krzywdy pozostającej poza szkodą majątkową, a polegającej na ujemnych odczuciach fizycznych i psychicznych, wywołanych bólem, kalectwem i poczuciem upośledzenia” / wyrok SN z dn. 19.7.1968r., (...) 228/68/. Doznana krzywda jest niewymierna, związana jest z wrażliwością osoby poszkodowanej, jej sytuacją osobistą i innymi czynnikami, które mogą mieć wpływ na rozmiar odczuwanych cierpień, a kompensacja szkody dokonuje się głównie w sferze psychicznej przez przywrócenie równowagi emocjonalnej, naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Należy też uwzględnić, że szkoda niemajątkowa ma z zasady charakter dynamiczny. Niemniej określenie wysokości zadośćuczynienia „powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron” / z uzasadnienia wyroku SN z dn. 12.9.2002r., (...)/.

Sąd I instancji podkreślił, że procentowy uszczerbek na zdrowiu jest tylko pomocniczym środkiem ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia i nie może być ono „mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu” / (wyrok SN z dn. 5.10.2005r., (...) 47/05/,) ze względu bowiem na okoliczności sprawy przy tym samym stopniu rozstroju zdrowia zakres ujemnych doznań pokrzywdzonego może być różny. Niemniej pomocnicze stosowanie tego kryterium pełni funkcję obiektywizującą wielkość zadośćuczynienia, umożliwia też porównanie różnych sytuacji indywidualnych według zasad stosowanych przy określaniu wysokości jednorazowego świadczenia z tytułu wypadków przy pracy, gdzie świadczenie za każdy procent uszczerbku ma charakter zryczałtowany. W świetle tych zasad nie można zarzucić powódce, aby wysokość dochodzonego zadośćuczynienia nie była odpowiednia do wielkości procentowego uszczerbku na zdrowiu w sytuacji, gdy biegły ortopeda określił stały uszczerbek na jej zdrowiu na 10%.

Wysokość zadośćuczynienia, jak wskazał Sąd Rejonowy, powinna być określana przy uwzględnieniu jego celu i charakteru. Zadośćuczynienie zgodnie z art. 445 § 1 kc przyznawane jest poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jako odpowiednia suma, stanowiąca odpłatę za doznaną krzywdę. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 kc jest niedookreślone, ale zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa / wyrok SN z dn. 22.4.1985r., II CR 94/85/. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia łączy jego wysokość z poziomem życia społeczeństwa, jednak „podkreślenia wymaga uzupełniający charakter tej zasady w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, gdyż jedynie przy zachowaniu takiej relacji oraz

różnej wagi każdego z tych elementów możliwe jest zachowanie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia” / wyrok SN z dn.12.9.2002r., IV CKN 1266/00/. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia powoduje, co podkreślił Sąd Rejonowy, że jego wysokość musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość / wyrok SN z dn.18.4.1978r., IV CR 99/78/, a uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji / wyrok SN z dn.10.3.2006 r., IV CSK 80/05/.

Przy uwzględnieniu przedstawionych wyżej okoliczności dotyczących stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki i funkcji zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy uznał za odpowiednie zadośćuczynienie w dochodzonej pozewem kwocie 20.000,00 zł / przed uwzględnieniem skutków przyczynienia się powódki do powstania szkody/. Wysokość zadośćuczynienia w tej kwocie przedstawia realną wartość ekonomiczną i spełnia warunek przywrócenia równowagi naruszonej przez cierpienia fizyczne i psychiczne.

Sąd Rejonowy przypomniał, że biegły K. H. stwierdził, że do upadku powódki doszło z uwagi na niewłaściwy stan nawierzchni chodnikowej w miejscu zdarzenia oraz niezachowanie należytej ostrożności przez samą poszkodowaną. Zgodnie z art.362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, a więc szkoda jest nie tylko następstwem zdarzenia, z którym przepisy ustawy łączą obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego / wyrok SN z dn.16.9.2003r., IV CKN 481/01/. Nie może być to przyczyna wyłączna, bo wówczas sam poszkodowany jest sprawcą szkody / wyrok SN z dn. 12.9.2013r., IV CSK 61/13/. Ocena przyczynienia poszkodowanego jest oceną prawną podejmowaną na podstawie ustaleń faktycznych sprawy. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy ocenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego uznaje się stopień winy obu stron, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania w konfrontacji z zarzutami stawianymi osobie odpowiedzialnej za szkodę, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia czy też szczególne okoliczności danego przypadku. Ocena tych okoliczności jest podstawą określenia rozmiaru obniżenia obowiązku odszkodowawczego.

Biegły wskazał na przejawy braku należytej ostrożności ze strony powódki, takie jak zdecydowanie się na spacer w warunkach niedoświetlenia w bliżej nieznanym terenie, po przemęczeniu zakupami zmniejszającym sprawność fizyczną. Zarządcy chodnika biegły zarzucił niewłaściwy stan nawierzchni chodnika w postaci wybrzuszeń i pęknięć nawierzchni od korzeni drzew rosnących w pobliżu. Rodzaj i stopień naruszenia reguł bezpiecznego postępowania po stronie zarządcy chodnika i powódki należy ocenić w świetle opinii biegłego jako jednakowy, gdyż waga uchybień obu stron w jednakowym stopniu, zdaniem Sądu I instancji, doprowadziła do powstania szkody. Na zmniejszenie odszkodowania w mniejszym stopniu wobec powódki w porównaniu do ubezpieczonego, którego zaniechanie było źródłem zdarzenia nie pozwala - podkreślane również przez biegłego - wymaganie w zachowaniu osób dorosłych dbałości o własne bezpieczeństwo w codziennych sytuacjach.

Z tych przyczyn zadośćuczynienie w wysokości dochodzonej w pozwie Sąd Rejonowy zmniejszył o połowę.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.100 kpc przy założeniu, że roszczenie powódki zostało uwzględnione w 50%, a strony poniosły koszty procesu w łącznej kwocie 11.578,38 zł / powódka – 6.243,94 zł, pozwany – 5.334,44 zł/. W tym samym stosunku strony zostały obciążone nieuiszczonymi wydatkami.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części, mianowicie co pkt. 2 w którym oddalono roszczenie powódki w kwocie 10 000 zł, powiększonej o odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od dnia 9 listopada 2014r. do dnia zapłaty oraz w pkt. 3 i 4 tj. co do kosztów.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie :

- art. 362 kc. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu ,że powódka przyczyniła się do skutków zdarzenia i to aż w 50 % , podczas , gdy prawidłowa subsumpcja materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku ,że powódka nie przyczyniła się do skutków zdarzenia ,

- art. 233 §1 kpc. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu przez Sąd , iż powódka przyczyniła się do skutków zdarzenia wywołującego szkodę i to w stopniu aż 50 % , a także ,że w ocenie tego Sądu opinia biegłego z dziedziny BHP jest wiarygodna , niesubiektywna i należyście kwalifikująca zachowanie powódki w dniu powstania szkody , podczas gdy prawidłowa subsumpcja materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku ,że powódka w ogóle nie przyczyniła się do skutków zdarzenia .

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w całości , w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych oraz kosztów dojazdu na terminy rozpraw , zgodnie z przedłożonym spisem kosztów , a także zwrot kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem II instancji ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji .

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji .

--	--

Sąd Okręgowy zważył , co następuje :

Apelacja powódki okazała się być uzasadniona i jako taka podlegała uwzględnieniu w całości .

Sformułowane w niej zarzuty koncentrują się na kwestionowaniu uznania przez Sąd Rejonowy za uzasadnione przyjęcia przyczynienia się powódki do zdarzenia będącego źródłem jej roszczenia . Istotnie z poglądem zaprezentowanym przez Sąd Rejonowy w tej materii nie sposób się zgodzić .

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, a więc szkoda jest nie tylko następstwem zdarzenia, z którym przepisy ustawy łączą obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał podstaw dla przyjęcia przyczynienia się powódki do zdarzenia z dnia 2 12. 2012r.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że zapewnienie równych, pozbawionych ubytków czy wybrzuszeń w nawierzchni chodników jest absolutnym standardem i stanowi minimum staranności w utrzymaniu ich nawierzchni. Niedopuszczalne jest, aby w nawierzchni chodnika znajdowały się ubytki, zagłębienia i wystające płyty, gdyż zagrażają one bezpieczeństwu pieszych. Sąd Rejonowy trafnie uznał, że w dacie zdarzenia zarządca nieruchomości , nie uczynił zadość tym obowiązkom w sposób należyty, gdyż w nawierzchni chodnika na Osiedlu (...) w P. znajdowały się wybrzuszenia i pęknięcia spowodowane korzeniami drzew rosnących w pobliżu. Tym samym Sąd I instancji słusznie stwierdził, że stan nawierzchni chodnika stwarzał niebezpieczeństwo dla przechodzących i wina zarządcy rozumiana jako niedołożenie należytej staranności jest ewidentna. Przypisywanie zatem powódce przyczynienia i to w rozmiarze 50 % oraz upatrywanie go w decyzji „o podjęciu spaceru w warunkach niedoświetlenia w bliżej nieznanym terenie, po przemęczeniu zakupami zmniejszającymi sprawność fizyczną” ocenić należy jako konstatację dowolną i nie znajdującą oparcia w aktach sprawy . Materiał dowodowy w żadnym fragmencie nie dostarcza danych dla przyjęcia stanu zmęczenia powódki zakupami , co więcej doświadczenie życiowe przekonuje ,że czas spędzony na udanych zakupach wprowadzić może w stan wręcz odwrotny. Rację ma również apelująca twierdząc ,że spacer , na który udała się w towarzystwie A. B. z założenia był spacerem „miejskim „ ,a więc w terenie zabudowanym , z wyznaczonymi traktami

dla pieszych . Powódka, co wynika z jej zeznań miała właściwe obuwie ,a zważywszy na porę roku i panujące warunki atmosferyczne , szła ostrożnie . Wbrew zatem tezie forsowanej przez Sąd Rejonowy nie sposób przyjąć przyczynienia się powódki do zdarzenia za uzasadnione w okolicznościach nin. sprawy . W jej zachowaniu nie wystąpiły bowiem żadne elementy, które mogłyby wpłynąć na zwiększenie zagrożenia jej bezpieczeństwa. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy podziela stanowisko apelującej , co implikuje zmianę zaskarżonego wyroku po myśli art. 386§1 kpc. i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 10000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9.11. 2014r. do dnia zapłaty . Za uzasadniony uznano zatem zarzut naruszenia art. 362 k.c. Podkreślić trzeba raz jeszcze ,iż fakt że powódka upadła na skutek nierówności, o które się potknęła ,było spowodowane brakiem właściwego utrzymania i zabezpieczenia nawierzchni chodnika, nie zaś nieostrożnością powódki. Trudno przy tym oczekiwać takiego poruszania się, by patrząc cały czas pod nogi osoba idąca miała non stop spuszczone wzrok i koncentrowała swoją uwagę permanentnie na obserwacji stanu chodnika. Nawet przy założeniu, iż powódka właśnie w ten sposób by się poruszała, nie można przyjąć, iż byłaby w stanie dostrzec przeszkodę. W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić argumentacji, by po stronie powódki wystąpiło przyczynienie się w 50 % do powstania szkody, skutkujące obniżeniem przyznanej jej kwoty.

Zmiana orzeczenia w zakresie zadośćuczynienia pociąga za sobą konieczność korekty orzeczenia o kosztach . Na skutek dokonanej zmiany pozwany uległ w procesie w całości , stąd też w oparciu o treść art. 98 kc. należało zasądzić od niego na rzecz powódki poniesione przez nią koszty. Powódka poniosła je w wysokości 6047,48 zł , a na kwotę tę złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 4817 zł , koszty jego dojazdu na terminy rozpraw przed Sądem Rejonowym w Kole -712, 90 zł oraz uiszczone zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego – 300 zł i 217 ,58 zł . Na pozwanego włożono również obowiązek uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci : opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1000 zł oraz nieuiszczonych zaliczek na opinie biegłych w wysokości 120,27 zł .

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc. zasądzając od pozwanego na rzecz powódki poniesione przez nią koszty tj. opłatę od apelacji w kwocie 500 zł oraz koszty z tytułu zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł (§ 2 pkt. 4 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2015r w brzmieniu nadanym rozporządzeniem z dnia 3 października 2016r. (poz. 1667).

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważa ,że postanowieniem Sądu Rejonowego w Kole z dnia 8 lutego 2016 r.(k. 26 akt) powódka została zwolniona od kosztów sądowych .

Aleksandra Bolczyk Jolanta Tembłowska Iwona Przyłębska Grzybowska